

Arabia Saudyjska zaostrzy karę śmierci?

10 kwietnia 2016

Monarchia Saudów wykonała w ubiegłym roku rekordową liczbę egzekucji. Kluczowy bliskowschodni sojusznik Amerykanów, a w konsekwencji także Polski, najwyraźniej uważa jednak, że to i tak za mało.

W Arabii Saudyjskiej można zostać skazanym na śmierć i publicznie straconym m.in. za czary, cudzołóstwo, posiadanie narkotyków (nie mówiąc o ich sprzedaży), podpalenie oraz seks homoseksualny. Władze wahabickiej monarchii, kierującej się w swoim prawodawstwie skrajnie fundamentalistyczną interpretacją świętych tekstów islamu, rozważają jednak rozszerzenie katalogu "przestępstw" zagrożonych najwyższym wymiarem kary. Jeśli plany saudyjskiego Biura Śledztw i Oskarżenia Publicznego zostaną wprowadzone w życie, egzekucja grozić będzie także mężczyznom, którzy po prostu ujawnią swoją orientację. To krok wykraczający nawet poza zalecenia islamskich prawników – zarówno fragmenty Koranu, które tradycyjnie uważa się za potępienie homoseksualizmu, jak i przypisywane prorokowi Mahometowi wypowiedzi w tej sprawie dotyczyły wyłącznie samego seksu gejowskiego. Nie ma w nich mowy o karaniu za samo mówienie o nieheteroseksualnych preferencjach.

W Arabii Saudyjskiej nawet w takim wypadku wiedzą jednak swoje. Już wcześniej "jawna aktywność homoseksualna" inna niż sam stosunek była w królestwie karalna. Przykładowo w 2014 r. 24-letni mężczyzna został skazany na trzy lata więzienia i 450 batów za to, że na „Twitterze” poszukiwał partnerów. Tylko w mieście Dżudda toczy się obecnie 35 postępowań w sprawie o homoseksualizm i inne "perwersje seksualne"; jednym z oskarżonych jest Saudyjczyk, który miał powiesić na swoim domu tęcza flagę, symbol ruchu na rzecz praw osób LGBT. Gdyby

nowe prawo weszło w życie, pod szczególnym ostrzałem znajdują się media społecznościowe i zamieszczane na nich wpisy. Według saudyjskich władz to właśnie za ich sprawą w kraju szerzą się “nienaturalne” zachowania seksualne.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu